

Bartłomiej Krzysztan*

Psychoanaliza terytorium. O pamięci Kazachstanu. Recenzja książki Joanny Czczott *Cisza nad stepem. Kazachstan i pamięć o Rosji*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2025

Psychoanalysis of a territory. On the memory of Kazakhstan. A review of Joanna Czczott's book *Silence over the Steppe: Kazakhstan and the Memory of Russia*, Czarne Publishing House, Wołowiec 2025

Kazachstan od kilku lat przechodzi głęboką, wielowymiarową transformację tożsamościową. Jednocześnie państwo to zajmuje istotne miejsce w polskim imaginariusium historycznym i politycznym¹. Te dwie płaszczyzny – refleksja

* Bartłomiej Krzysztan – Instytut Studiów Politycznych PAN, Instytut Europy Środkowej, ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-5632-6884>, e-mail: bartlomiej.krzysztan@ies.lublin.pl

¹ Mowa tu przede wszystkim o refleksji wspomnieniowej związanej z doświadczeniem zesłań i deportacji, a także ich obecnością w polityce historycznej i historii publicznej, zob. np. *Wspomnienia sybiraków*, t. 1–8, przyg. Janusz Przewłocki, Wydawnictwo PoMost, Warszawa. W historiografii ważne miejsce zajmują prace: Stanisława Ciesielskiego, np. *Polacy w Kazachstanie, zesłańcy lat wojny*, „Kwartalnik Historyczny” 1997, nr 3, s. 133–136; *Życie religijne polskich zesłańców w Kazachstanie w latach 1940–1946*, w: *Kościół katolicki na Syberii: historia, współczesność, przyszłość*, DTSK Silesia, Wrocław 2002, s. 547–562; Wojciecha Marciniaka, m.in. *Powroty z Sybiru. Repatriacja obywateli polskich z głębi ZSRR w latach 1945–1947*, Księży Młyn, Łódź 2021; Dmitriya Panty, *Deportacje Polaków i obywateli polskich do Kazachstanu w latach 1936–1941: dokumenty ze zbiorów Archiwum Prezydenta Republiki Kazachstanu*, Muzeum II Wojny Światowej, Gdańsk 2019. Współcześnie Kazachstan zaczyna być również przedmiotem zainteresowania reporterskiego i analitycznego w szerszym kontekście, czego najlepszym przykładem jest recenzowana książka, a także *Wieczne państwo* Wojciecha Góreckiego (Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2024).

nad głębokim przewartościowaniem pozycjonowania się wobec własnego doświadczenia przeszłości przez Kazachów (obywateli Kazachstanu) oraz potrzeba odczarowania tej przestrzeni w polskiej perspektywie – stanowią podstawowe osie rozważań Joanny Czczott w jej najnowszej książce *Cisza nad stepem. Kazachstan i pamięć o Rosji*. Oba te wymiary zainteresowania nie wykluczają się wzajemnie, a wręcz splatają się w skomplikowanej sieci zależności. Autorefleksja uzależniona jest bowiem w dużej mierze od tego, w jaki sposób Kazachstan postrzegany jest z zewnątrz. Jednocześnie już samym tytułem Czczott zwodzi Czytelnika, gdyż to zdecydowanie nie cisza panuje nad stepem i to nie milczenie o przeszłości oddaje w pełni sytuację. Z relacji Autorki wynika przede wszystkim, że to przytłumiony krzyk, który wyrwa się spod warstw narzuconego przemocą zapomnienia, jest kluczem do poznania wielowymiarowej relacji władzy nad pamięcią a władzą pamięci we współczesnym Kazachstanie.

Kwestia wykraczania poza przestrzeń tego, co dopuszczalne w publicznym dyskursie o przeszłości, wydaje się dla opowieści Autorki kluczowa. Ta stopniowa, częstokroć całkowicie oddolna, niekontrolowana implementacja nowych przestrzeni upamiętniania realizuje się w kilku wymiarach. Pierwszym z nich jest wspomniane już wykraczanie poza ciszę, coraz wyraźniejsze głosy nawołujące do przepracowania XX-wiecznej historii Kazachstanu – pozostałości po imperium, w formie zarówno carskiego samodzięrzawia, jak i sowieckiej modernizacji. Można to określić wymiarem sprawczości. Wydaje się, że nie bez powodu już na początku Czczott pisze o ważnych aktywistach pamięci, takich jak reporterka Jekatierina Kuzniecowa, pisarz Smaguł Jełubaj czy działacze Stowarzyszenia Adilet (co po kazachsku oznacza 'sprawiedliwość'). To oni przywracali i nadal przywracają publicznej pamięci fragmenty przeszłości zakazane bądź też tabuizowane przez dziesięciolecia – kwestie Gułagu, Aszarszałyku – wielkiego głodu i śladów po deportacjach stalinowskich. To właśnie personalne opowieści o trudach pracy pamięciowej u podstaw w największym stopniu wskazują, jak bardzo skomplikowany jest proces przemiany tożsamościowej we współczesnym Kazachstanie, mimo że głosy nawołujące do przepracowania XX-wiecznych traum i tragedii są coraz wyraźniejsze. Niektórzy z aktywistów pamięci postulujących tę zmianę są bohaterami książki Czczott.

Autorka, opierając się również na refleksji badaczy zajmujących się najnowszą historią Kazachstanu oraz polityką pamięci, wskazuje, że podstawowy problem, a zarazem źródło trudności tkwi w drugim z omawianych wymiarów,

a więc renegocjacji pozycjonowania Kazachstanu, nie tylko w regionie Azji Centralnej czy świecie pantureckim, lecz szerzej – na politycznej mapie Europy, przede wszystkim w odniesieniu do Rosji. Ta ostatnia jest tu rozumiana dwojako – z jednej strony, jako sąsiad, a więc wymuszony punkt odniesienia, z drugiej zaś, co wydaje się dla Autorki szczególnie istotne, jako sukcesor prawny zarówno Związku Sowieckiego, jak i carskiej Rosji, a co za tym idzie – również sprawstwa największych tragedii, które dotknęły Kazachstan w XX w. Znaczenie tego odniesienia podkreśla fakt, że pamięć o Rosji pojawia się już w samym podtytule książki. I przez całą jej zawartość Rosja, jak cień, powraca zarówno w refleksjach Autorki, jak i w gromadzonych przez nią opowieściach. Obecności Rosji oraz jej roli we współczesnym Kazachstanie nie sposób lekceważyć ani marginalizować. Obok Chin pozostaje ona bowiem kluczowym punktem odniesienia politycznego i ekonomicznego. Jednocześnie, mimo postępujących przemian emancypacyjnych, Rosja w dalszym ciągu pozostaje hegemonem kulturowym, dominując i oddziałując społecznie oraz politycznie w sposób charakterystyczny dla relacji postimperialnej o wyraźnie kolonialnym charakterze. Równie istotny jest w tym kontekście czynnik demograficzny. Na obszarach wyludnionych w czasie wielkiego głodu albo nigdy wcześniej niezamieszkanym, szczególnie na północy kraju, Rosjanie stanowią największą mniejszość, a ich odsetek waha się między 15 a 20% całej populacji². Czynnika tego nie można zatem pomijać. Podążając za Autorką i jej bohaterami, czasami można odnieść wrażenie, że o Kazachstanie nie sposób opowiadać bez Rosji. To oczywiste sytuowanie tożsamościowe – Kazachstan i Kazachowie w pewnym sensie zostali „wrzuceni” w nowoczesności w koleiny dziejów, gdzie ich miejsce wyznaczano, najczęściej przemocowo, wobec Rosji, wokół Rosji i w Rosji (jako jej część).

Dobrze obrazuje tę kwestię nieco zaburzonej reprezentacji problem partycypacji samych Kazachów w procesie sowietyzacji Kazachstanu, co – raz wyraźniej obecny w historiografii, ale zdecydowanie sprzeczny ze sposobami konstruowania narracji w ramach polityki pamięci. Przykładowo, w kontekście Aszarszałyku sprawstwo na poziomie lokalnym wyraźnie podkreśla w swoich pracach amerykańska historyczka Sarah Cameron, o której

² Według najnowszych danych kazachskiego urzędu statystycznego, Rosjanie stanowią 14,6% populacji w Kazachstanie. Liczba ta jednak powinna być traktowana płynnie, ponieważ wielu Rosjan przyjechało do Kazachstanu po rosyjskiej agresji na Ukrainę. Jednocześnie populacja zamieszkująca północny Kazachstan od czasów sowieckich stopniowo się zmniejsza.

Czczott wspomina³. Mimo to w narracji Autorki figurą centralną pozostaje Filipp Gołoszczokin, pierwszy sekretarz partii w Kazachstanie, obarczony w historiografii niejako personalną winą za śmierć jednej trzeciej Kazachów w latach 20. i 30. XX w., w okresie przymusowego osadnictwa koczowników i kolektywizacji. Sprawia to wrażenie, jakby eksternalizacja odpowiedzialności miała rozwiązać problem rozliczenia z przeszłością. Jest to w istocie powielanie narracji o Aszarszałyku, obowiązującej w Kazachstanie jeszcze w czasach sowieckich, mającej na celu rozmycie sprawstwa na poziomie lokalnym, a więc partycypacji samych Kazachów w procesie sowietyzacji, a zarazem zamknięcie sprawy trudnego egzekwowania sprawiedliwości. Oczywiście jest, że tekst, który nie rości sobie prawa do posiadania statusu naukowej reprezentacji, z samej swej natury musi opierać się na pewnych uproszczeniach, niemniej jednak momentami zdają się one zbyt daleko wykraczać poza granice tego, co w reportażu literackim powinno pozostać w sferze reportażu, a nie wkraczać na terytorium literatury.

Odczuwając pewien niedosyt, można jednak odnaleźć w tej perspektywie także pewną logikę, która broniłaby takiego sposobu opowiadania. Czczott jest bowiem daleka – i słusznie – od budowania narracji, w której w centrum znalazłby się naród etniczny. W kulturowej i etnicznej mozaice, jaką Kazachstan stał się w XX w., taka opowieść nie jest możliwa. Głównym bohaterem pozostaje więc terytorium, niegdyś przestrzeń podzielona między żuzy i związana z koczowaniem, dziś zaś rodzące się powoli terytorium obywatelskie. Nie pozbawiając się tego odniesienia – bez którego narracja byłaby fałszywa – można opowiadać także o Kazachstanie wbrew Rosji i na przekór Rosji, co prowadzi nas do trzeciego i czwartego wymiaru opowieści, a więc do dekolonizacji i konstruowania narodu. Wydaje się bowiem, że właśnie swoista dekolonizacja pamięci jest podstawą tworzenia się nowoczesnego narodu kazachskiego – nie w sensie etnicznym, lecz obywatelskim – co w szerszym kontekście wpływa również na sposób postrzegania Kazachstanu z zewnątrz.

Czczott wyraźnie inspirowa się w swoich rozważaniach krytyką postkolonialną. Sięga do prac Austina Jersilda, Alexandra Etkinda czy Alexandra Benningsena. Ten sposób postrzegania sytuacji społeczno-kulturowej

³ Szczegółowo tę kwestię opisała S. Cameron, *The Kazakh Famine of 1930-33: Current Research and New Directions*, „East/West: Journal of Ukrainian Studies” 3, 2016, s. 117–132. Zob. też: S. Cameron, *The Hungry Steppe: Famine, Violence, and the Making of Soviet Kazakhstan*, Ithaca: Cornell University Press, 2018.

i politycznej Kazachstanu jest niezwykle istotny, zwłaszcza że narracje nawołujące do wielowymiarowej dekolonizacji są coraz wyraźniej obecne wśród kazachskich autorów. Gdyby Czeczott pisała książkę naukową, należałoby zwrócić uwagę na brak w bibliografii prac np. Diany Kudaibergen (wymieniając jedynie te, które pisane są języku angielskim i funkcjonują w zachodnim obiegu myśli)⁴. Niemniej jednak w przypadku formy przyjętej przez Autorkę taka konieczność sformułowania przytyku nie zachodzi. Co więcej, warto podkreślić znaczenie wprowadzenia kazachskiej refleksji dekolonizacyjnej do szerszego obiegu oraz usytuowanie jej w konkretnej ramie czasowej i kontekstualnej. Dyskurs o dekolonizacji (w tym również dekolonizacji pamięci, co jest jednym z kluczowych zagadnień książki) pozostaje znacząco uzależniony od zmiany władzy w Kazachstanie w 2019 r. (ustąpienie Nursułtana Nazarbajewa z urzędu prezydenta) oraz od konsekwencji rosyjskiej agresji na Ukrainę. Dekolonizacja jest jednak przede wszystkim aktem politycznym, nie zaś jedynie akademicką dysputą, i – jak słusznie wskazuje Czeczott – droga ku pełnemu wyzwoleniu jest jeszcze daleka, ponieważ: „[d]woistość opowieści o Kazachstanie odbija się już w samych nazwach. Podróż prowadzi przez miejsca przemianowane, jak gdyby ktoś uwierzył, że ponowne ich nazwanie odmieni istotę rzeczy. Jakby ktoś chciał zaklinać: jeżeli imię ma być znakiem, od teraz niech znaczy coś innego”. Ten palimpsest musi zostać zdekonstruowany, poddany głębokiej krytyce i przepracowaniu. To właśnie drobne akty wyzwalania wydają się kluczowe dla perspektywy przedstawianej przez bohaterów, z którymi Reporterka się spotyka i o których pisze.

Dekolonizacja jawi się zresztą – co można wyczytać raczej między wierszami – jako warunek konieczny dla czwartego wymiaru, a więc procesu konstruowania nowoczesnego narodu. Co istotne, nowoczesny Kazachstan, przepracowując swoją przeszłość, kształtuje się znowu w cieniu tragedii. Głębokie przemiany pozostają bowiem ściśle związane z uważną obserwacją doświadczenia Ukrainy, która od sprzeciwu wobec hegemonu przeszła w stan wojny, stając się ofiarą neoimperialnej agresji. Obawiając się analogicznych konsekwencji własnej emancypacji, a jednocześnie chroniąc mechanizmy autorytarnej władzy skonsolidowanej po 1991 r., Kazachstan przechodzi tożsamościową przemianę w sposób wyraźnie spowolniony. Czeczott nieco pomija jednak polityczne uwarunkowania Kazachstanu, co staje się szczególnie

⁴ Zob. np. D. T. Kudaibergen, *What Does It Mean to Be Kazakhstani? Power, Identity and Nation-Building*, Hurts Publishers, 2025.

wyraźne, gdy jej książkę zestawia się z inną, wydaną niedługo wcześniej opowieścią o Kazachstanie – *Wiecznym państwem* Wojciecha Góreckiego. Tymczasem uwarunkowania polityczne mają istotne znaczenie, ponieważ nie da się pamiętać o wszystkim, nie można też pamiętać wszystkiego w systemie politycznym, który znacząco odbiega od standardów demokratycznego pamiętania, na co na poziomie teoretycznym zwracali uwagę Jan Kubik i Michael Bernhard, a także Paul Connerton, piszący o kręgach zapomnienia⁵.

Jednocześnie, dobrze mapując najważniejsze elementy nowej kazachskiej tożsamości obywatelskiej, Czeczott wskazuje, co z przeszłości jest najistotniejsze z perspektywy samych Kazachów – Aszarszałyk, czyli wielki głód, pojmowany również jako element narzuconego, przemocowego procesu modernizacji sowieckiej, a w drugiej kolejności zbrodnie stalinowskie popełniane na narodzie kazachskim (rozumianym tu w sensie etnicznym). To ważne pozycjonowanie, ponieważ, nie skalując traumy i doświadczenia zbrodni, Autorka wychodzi poza standardowe zachodnie narracje o Kazachstanie, które w znakomitej większości rozpoczynają się od Gułagu, stepu jako miejsca zsyłki lub alegorii więzienia narodów. Taki sposób ujmowania tematu jest niezwykle wartościowy, bo wykracza poza istotny, lecz poznawczo szkodliwy „paradygmat nieludzkiej ziemi”. To właśnie to określenie Józefa Czapkiego skaziło polską refleksję nad Kazachstanem na wiele dekad⁶. Nie odbierając ofiarom carskich i sowieckich deportacji prawa do upamiętnienia, konieczne jest jednocześnie zdekonstruowanie mitu narosłego wokół tak definiowanego miejsca zsyłki. Wpisuje się to skądinąd w proces dekolonizacji poznawczej, tym razem polskiej orientalizacji nierosyjskich/niesłowiańskich peryferii carskiego i sowieckiego imperium (przede wszystkich Kaukazu i Azji Centralnej). Określenie „nieludzka ziemia” sugeruje bowiem, że zesłańcy znajdowali się na niezamieszkaney dotychczas *terra nullius*, gdzie tylko hart ducha pozwalał im przetrwać. A przecież zsyłano ich do miejsc, które od tysięcy lat miały swoich gospodarzy, a jeśli już natykali się na pustkę, to często wynikało to z faktu, że niedługo wcześniej Kazachowie stali się ofiarami przymusowego osiedlania i wielkiego głodu. Kazachowie cierpieli w okowach imperialnego podporządkowania równie intensywnie jak ci,

⁵ M. Bernhard, J. Kubik, *A Theory of the Politics of Memory*, w: *Twenty Years After Communism: The Politics of Memory and Commemoration*, M. Bernhard, J. Kubik (red.), Oxford, New York: Oxford University Press, 2014; P. Connerton, *Seven Types of Forgetting*, „Memory Studies”, 1(1), 2008, s. 59–71.

⁶ J. Czapki, *Na nieludzkiej ziemi*, Wyd. Czytelnik, Warszawa 1990.

k którzy do Kazachstanu zostali zesłani – podkreślenie tej kwestii wydaje się jednym z najważniejszych elementów konstytuujących perspektywę Autorki.

Wreszcie, w każdej opowieści z osobna powraca kwestia, czy pamięć w takiej przestrzeni jest Kazachstan musi ograniczać się do przywoływania historycznych i kulturowych traum. Czeczott nie udziela jednoznacznej odpowiedzi, ale podsuwa tropy, które pozwalają się domyślać jej rozumienia tej problematyki. Pamięć odnosi się co prawda do przeszłości, ale funkcjonuje w teraźniejszości i jest kształtowana dla przyszłości. Opowieści zaangażowanych aktywistów, działających często wbrew oficjalnym narracjom władzy, wybiegają poza upamiętnienia w ramach kategorii pamięci narodowej. Pokazują też, że reewaluacja własnego historycznego doświadczenia może zmierzać ku przyszłości. Nie są również pamięcią wpisującą się w paradygmat sprawiedliwości tranzycyjnej. Czeczott poprzez głosy swoich bohaterów wskazuje, że przemilczenie nigdy nie jest rozwiązaniem. Bezgłośnie i bez przypisu nawiązuje w ten sposób do myśli Dominica LaCapry i Jeffreya Alexandra, którzy twierdzą, że do pełnej dekolonizacji umysłu konieczne jest przepracowanie traumy⁷.

Ogromną zaletą książki jest jej forma. To eseistyczno-reporterska podróż po odseparowanych, ale głęboko połączonych punktach na mapie. Taka forma w oczywisty sposób determinuje język, który, prócz poetyckiej literackości, jest też polityczny i – co najważniejsze w kontekście poruszanych tematów – empatyczny. To splecenie sprawia, że narracja Autorki jest żywa, wciągająca i afektywnie oddziałuje. Niewątpliwie badacze powielający językową pustkę dialektów zamkniętych w wieżach z kości słoniowej mogliby, a wręcz powinni, wzorować się na pogłębionym, a jednocześnie ożywczo przejrzystym języku Joanny Czeczott. Ostatecznie, w obliczu trudnych tematów podejmowanych przez Autorkę – ludobójstwa, deportacji, głodu, samotności w walce – to właśnie dzięki tej formie i językowi możliwe jest uchwycenie również nadziei. Nie bez powodu zamiast motto na początku swej książki Autorka umieszcza fragment wiersza Wisławy Szymborskiej:

Umrzeć ile konieczne, nie przebrawszy miary.

Odrośnąć ile trzeba z ocalonej reszty.

⁷ Zob.: Jeffrey C. Alexander, *Trauma: A Social Theory*, 1st edition, Cambridge, UK, Malden, MA: Polity 2012; D. LaCapra, *History in Transit: Experience, Identity, Critical Theory*, Ithaca: Cornell University Press, 2004.

Bibliografia

- Alexander J. C., *Trauma: A Social Theory*, 1st edition, Cambridge, UK, Malden, MA: Polity 2012.
- Bernhard M., Kubik J., *A Theory of the Politics of Memory*, w: *Twenty Years After Communism: The Politics of Memory and Commemoration*, M. Bernhard, J. Kubik (red.), Oxford, New York: Oxford University Press, 2014.
- Cameron S., *The Hungry Steppe: Famine, Violence, and the Making of Soviet Kazakhstan*, Ithaca: Cornell University Press, 2018.
- Cameron S., *The Kazakh Famine of 1930-33: Current Research and New Directions*, „East/West: Journal of Ukrainian Studies” 3, 2016, s. 117–132.
- Ciesielski S., *Polacy w Kazachstanie, zesłańcy lat wojny*, „Kwartalnik Historyczny” 1997, nr 3.
- Ciesielski S., *Życie religijne polskich zesłańców w Kazachstanie w latach 1940–1946, w: Kościół katolicki na Syberii: historia, współczesność, przyszłość*, DTSK Silesia, Wrocław 2002.
- Connerton P., *Seven Types of Forgetting*, „Memory Studies”, 1(1), 2008, s. 59–71.
- Czapski J., *Na nieludzkiej ziemi*, Wyd. Czytelnik, Warszawa 1990.
- Górecki W., *Wieczne państwo*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2024.
- Kudaibergen D. T., *What Does It Mean to Be Kazakhstani? Power, Identity and Nation-Building*, Hurts Publishers, 2025.
- LaCapra D., *History in Transit: Experience, Identity, Critical Theory*, Ithaca: Cornell University Press, 2004.
- Marciniak W., *Powroty z Sybiru. Repatriacja obywateli polskich z głębi ZSRR w latach 1945–1947*, Księży Młyn, Łódź 2021.
- Panto D., *Deportacje Polaków i obywateli polskich do Kazachstanu w latach 1936–1941: dokumenty ze zbiorów Archiwum Prezydenta Republiki Kazachstanu*, Muzeum II Wojny Światowej, Gdańsk 2019.
- Wspomnienia sybiraków*, t. 1–8, przyg. J. Przewłocki, Wydawnictwo PoMost, Warszawa.